

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Gen. Zagórski żyje i nadsyła listy do Warszawy

Bez daty i miejscowości lecz ze stemplem poczty gdańskiej

Drażniąca tajemnica zaginionego generała niewyjaśniona

WARSZAWA. 14. IX. W późnych godzinach nocnych przyniosła wczoraj „Rzeczpospolita” w wydaniu nadzwyczajnym szereg niezwykle sensacyjnych wiadomości, dotyczących

obecnego miejsca pobytu zaginionego gen. Zagórskiego.

Według tych doniesień, podległy departamentowi lotnictwa M. S. Wojsk. zarząd funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po poległych lotnikach, otrzymał od gen. Zagórskiego autentyczny list, pisany jego własną ręką o treści następującej:

Przy najbliższym załączam wstawną ratę w wysokości 40 złotych.

List nie zawiera daty, ani miejsca, w którym był pisany. Na znaczku pocztowym widnieje stempel poczty gdańskiej.

Przeprowadzona ekspertyza ustaliła ponad wszelką wątpliwość autentyczność powyższego listu gen. Zagórskiego. List został oddany do dyspozycji szefa żandarmerji płk. Piątkowskiego.

„Rzeczpospolita” twierdzi dalej, iż gen. Zagórski przebywa w Gdańsku

na Westerplatte, gdzie, jak wiadomo, mieszczą się polskie składy amunicyjne i że został tam

ukruty wbrew swej woli. Dziennik dodaje, iż może zaopiniować „honorem pisma”, że w tym śledztwie znane jest miejsce, w którym został osadzony zaginiony generał.

Dodatek nadzwyczajny zawierający te niezwykle sensacyjne doniesienia, nie został skonfiskowany.

Korespondent nasz czytał o godz. 2 nad ranem chwilę rozmowy z wysokim oficerem sztabowym,

małym wpływ na śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego.

Oficer ów oświadczył, iż rzeczywiście do zarządu funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po poległych lotnikach w Warszawie nadszedł oryginalny list gen. Zagórskiego ze stemplem poczty gdańskiej bez daty i miejsca, w którym był pisany.

Treść listu oddana jest wier-

List nosi podpis: Włodzimierz Ostoya - Zagórski, generał brygady.

— Z tego jednakże — mówił dalej oficer —

nie wynika, iż gen. Zagórski musi być na Westerplatte w Gdańsku i że jest więziony. Tak samo dobrze gen. Zagórski może być w Konstantynopolu. Wszak list mógł być nadany na pocztę w Gdańsku przez uproszoną o to osobę trzecią.

Na pytanie, czy władze zajęły się zbadaniem pogłoski o rzekomym pobycie gen. Zagórskiego na Westerplatte — oficer odrzekł:

— Władze wojskowe zajęły się tą sprawą.

— Czy wysłano do Gdańska oficerów służby śledczej?

— To już należy do tajemnic śledztwa, których ujawnić nie mogę.

W nocy uzyskaliśmy połączenie telefoniczne z Gdańskiem.

Oficer inspekcji wydziału wojskowego komisariatu generalnego Rzeczypospolitej zwrócił się na naszą prośbę do zarządu składów amunicyjnych na Westerplatte z zawiązaniem, czy istotnie przebywa tam gen. Zagórski.

Dyżurny urzędnik zapewnił oficerów, iż o pobycie gen. Zagórskiego na Westerplatte nic mu nie jest wiadome.

Westerplatte, mieszczące polskie składy amunicyjne w porcie gdańskim, jest półwyspem, otoczonym z 3 stron

wodami Bałtyku.

Od strony lądu bronią dostępu na półwysp silne zasieki z drutu kolczastego i posterunki wojskowe.

Straż ochronną składów amunicyjnych stanowi oddział płochoty. Oficerowie mogą tylko raz na miesiąc opuszczać Westerplatte za specjalnym zezwoleniem.

Na półwyspie nie ma zupełnie kobiet.

Urzędowe stwierdzenie BEZCZELNEGO FAŁSZU o wzięciu gen. Zagórskiego na Westerplatte

WARSZAWA. 14. IX.

Dzisiaj rano połączyliśmy się telefonicznie z generalnym komisarzatem Rzeczypospolitej w Gdańsku, gdzie w nieobecnym p. min. Strąbsburga, przebywającego w Genewie, p. radca Zaleski oświadczył:

— Podejrzanie, że gen. Zagórski znajduje się na „Westerplat-

cie” w Gdańsku, jest wierutnym kłamstwem i nonsensem.

Niepożądane to jest przedewszystkiem ze względów technicznych. Organizacja Westerplatte jest tego rodzaju, że w żadnym, najbardziej nawet fantastycznym wypadku, nie byłoby możliwe ukryć kogokolwiek.

Wielki omnibus wodny



Towarzystwo „Lutthansa” uruchomiło w Warnemünde specjalnego typu omnibus wodny, poruszany śmigłem. Służy taki pominięcie może 50 pasażerów.

Cała wyspa japońska tonie w straszliwej powodzi Zgórą 700 ofiar w ludziach

TOKJO. 14.9. Wyspę Kiu Siu w południowej Japonii nawiedziła katastrofalna powódź.

Zalane są ogromne obszary ziemi, które uległy zupełnemu zniszczeniu przez rozszalałe wody. Bliżej tysiąc ofiar w ludziach.

W dwa tylko miejscowościach stwierdzono 153 wypadki śmierci.

Najbardziej ucierpiała okolica Kamisima. (UP).

TOKJO. 14.9. Według dotychczasowych obliczeń w katastrofie powodzi na wyspie Kiu Siu, zginęło przeszło 400 osób. Liczba rannych przewyższa 300. Przeszło 1000 domów legło w gruzach. Okręt, wiozący żywność z Nagasaki, zatonął wraz z 5 marynarzami.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi na wybrzeżu morza Czarnego większa niż sądzono Krym ucierpiał najwięcej

MOSKWA. 14.9. Według ostatnich doniesień, trzęsienie ziemi na wybrzeżach morza Czarnego spowodowało śmierć 16-tu osób. Liczba rannych wynosi 338.

Najwięcej ucierpiała Jalta na Krymie. W Sebastopolu zniszczono nie jest obserwatorium morskie.

Rozwarła się ziemia pochłaniając pocztyljona z 4 końmi

Niesamowity wypadek w wulkanicznej Islandii

KOPENHAGA. 14.9. W południowej części Islandii wydarzył się niesamowity wypadek. Gdy przez pustynną wulkaniczną okolicę posuwała się karetka pocztowa, składająca się z 7-koni i 2 pocztyljonów, otworzyła się nagle skorupa ziemna i pochłonię-

ła jednego z konwojentów wraz z 4 końmi.

Towarzysz ofiary przedostał się z 3 końmi zupełnie wyczerpany do osady rybackiej, skąd zawiadomiono telefonicznie władze o tym strasznym wypadku.

Katastrofalne zderzenie tramwaju z autobusem wiozącym wycieczkę szkolną

BERLIN. 14.9. — Tel. wł. — W Kilonii autobus z młodzieżą szkolną, odbywającą wycieczkę w towarzystwie rodziców i nauczycieli zderzył się z tramwajem w chwili, gdy szofer wymijał robotnika, naprawiającego bruk.

40 pasażerów autobusu odniosło ciężkie i cięższe rany. Dwie osoby walczą ze śmiercią.

Przednia platforma tramwaju została kompletnie zniszczona. Motorniczcy i dwaj listonosze, którzy znajdowali się na przednim pomoście, odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Zmartwienie Niemiec Chamberlain i Briand nie mają ochoty do „rozmów lokareńskich”

BERLIN. 14.9. Wczorajsza prasa wieczorna z rozczarowaniem stwierdza, że Chamberlain i Briand, którzy z końcem b. tygodnia opuszczają Genewę, nie okazują ochoty odbycia ze Stressemannem konferencji mocarstw lokareńskich.

Delegacja niemiecka spodziewała się, że w tych dniach mocarstwa paktu reńskiego odbędą naradę, na której przedewszystkiem

poruszona będzie sprawa Nadrenji.

Dojście do skutku takiej konferencji uważa się, jak donoszą dzienniki berlińskie, ze strony Niemiec za nieodzownie pożądane, ponieważ na obecnej sesji genewskiej będzie ona ostatnią sposobnością usiłowania przypomnienia sojusznikom ministrom zagranicznym obywateli danych Niemcom.

Kto się zbroi w Europie? Niemcy wydają na wojsko pięć razy więcej aniżeli Francja

PARYŻ. 14.9. „Temps” oblicza na podstawie artykułu „France Militaire”, że szkolenie armii niemieckiej kosztuje pięć razy więcej, niż we Francji.

Związane z wyszkoleniem wydatki oboczne na materiały i t. d., są 6 razy wyższe. Koszty utrzymania materiału wojennego wynoszą w Niemczech 260 milionów fran-

ków, wobec 130 milionów, wydawanych na ten sam cel przez Francję.

W Niemczech pozycja jednorazowego wydatku w budżecie wojskowym wynosi 200 milionów franków, we Francji 8 milionów.

Nadto fundusz dyspozycyjny ministra Gesslera, który umożliwia mu niekontrolowane szkolenie rezerw, wynosi 125 milionów franków.

Sowieci nie udali się próbna mobilizacja

RYGA. 14.9. Donoszą tu o niepowodzeniu ostatniej mobilizacji próbnej, zarządzanej przez wojskowe władze sowieckie.

Ludność bardzo niechętnie traktuje mobilizację i w wielu okolicach stawiało się zaledwie 50 proc. rezerwistów.

Szowinizm endecji ukraińskiej grozi rozłamem w łonie partji Część członków za ugodą z Polakami

LWÓW. 14.9. Na ostatnim posiedzeniu ukraińskiego narodo-

wo - demokratycznego zjednoczenia (Udo), po burzliwej dyskusji zawieszono w prawach członków 9 działaczy stronnictwa którzy wzięli udział w raucie, zarządzanym przez wojewodę Dunin - Borkowskiego.

W związku z tą uchwałą zamazała się w stronnictwie Udo ostra opozycja spowodowana bezwzględnie kursem antypolskim, stosowanym przez obecne kierownictwo stronnictwa.

Jest rzeczą możliwą, iż uchwała ta spowoduje rozłam w stronnictwie. (A.W.).

Krwawy kat czerezwyczajki — szpiegiem Ujęto go na Wołyniu

Z Równego donoszą: W miejscowości Kostopol aresztowano stolarza Piotra Płóczkę, który — jak stwierdzono — był szpiegiem sowieckim.

Śledztwo ustaliło, iż w czasie trwania bolszewickiej w r. 1920. Płóczka był kierownikiem czerezwyczajki w Kostopolu i z jego rozkazami rozstrzelano kilkanaście osób narodowości polskiej.

W kilka minut po wyroku stracono w Piotrogradzie

dziewięć ofiar sowieckiej manji prześladowczej

PARYŻ. 14.9. Z Leningradu donoszą, że skazani na śmierć w liczbie 9-ciu rzekomi członkowie

angielskiej organizacji szpiegowskiej, straceni byli już w kilka minut po ogłoszeniu wyroku.

W prażącym słońcu Dubrownika



Uroczą Jugosłowiankę przygotowuje do swojego małego bratka do pierwszej lekcji wywiedzy w modnych talach Adriatyku. Przyszły „włk morski” nie okazuje bojaźni przed lekcją. Naprawdę woda nie ma dla niego najmniejszego znaczenia.

Polska przystępuje do europejskiego kartelu stali

BERLIN. 14.9. Luksemburskie pismo „L'Echo” donosi, że p. Kiedron, przewodniczący delegacji polskiej do komisji z kartelem stali, wczoraj w Berlinie ogłosił, iż po krótkim polskiego wywozu odpowiada polskiemu.

Kandydatka do Izby Gmin



Najstarsza córka Lloyd George'a, pani Megan ma kandydować do Izby Gmin. Kandydaturę tę popiera partja liberalowa.

Marszałkowie Sejmu i Senatu na Zamku

Prezydentowi Rzeczypospolitej
zakomunikowali pogląd obu izb ustawodawczych
na postanowienia art. 25 Konstytucji

Ze strony prezydium Sejmu i Senatu urzędowo oznajmiają:
Wczoraj w godzinach popołudniowych pp. marszałkowie Sejmu i Senatu udali się do państwa Prezydenta Rzeczypospolitej i oświadczyli, że zarządzenia, dotyczące zwolnienia sesji Sejmu i Senatu od 13, względnie 22 b. m., a więc po upływie 22-godzinowego okresu czasu nie dadzą pogodzić się z postanowieniami art. 25 Konstytucji.

Powołany art. 25 Konstytucji w krytycznym, ustępie opiewa:

„Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną według własnego uznania, a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni”.

Żądanie posłów i senatorów zwołania sesji nadzwyczajnej, dyktator biura Sejmu i Senatu p. Pomykański złożył w kancelarii cywilnej w dniu 27 sierpnia b. r. Rząd zwołał sesję obu izb w okresie przypisanym f. j. do dnia 10 b. m., atoli przez użycie zwrotu „od dnia 13, względnie 22 września”, przesunął faktycznie otwarcie sesji poza okres dwutygodniowy. Zarządzenie służyło opiera widocznie na ustępie 1 art. 25 Konstytucji, który powiada:

„Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odrocza i zamyka Sejm i Senat”.

Orkan w Meksyku
zniszczył
wybrzeża Pacyfiku
Tysiące ludzi
pozbawionych dachu nad
głową
LICZBA OFIAR OGROMNA

MEKSYK. 14.9. Na zachodnim wybrzeżu Meksyku szalał orkan, połączony z gwałtownym przypływem, który spowodował olbrzymie szkody.

Jest wielu zabitych i setki rannych. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

Ośrodkiem burzy było miasto Selinauraz w stanie Oaxaca, którego połowa jest zatopiona.

„Chłuba Detroitu”
osiągnęła już krańce Azji

OMURA. 14.9. Samolot „Pride of Detroit” o godz. 6 minut 30 w dług czasie japońskiego, rozpoczął dalszy lot do Tokio.

TOKIO. 14.9. O godz. 2 min. 35 według czasu japońskiego (godz. 6 min. 40 według czasu środkowo-europejskiego) „Pride of Detroit” wylądował w Kasumigurze.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fal 1111 m.)
Godz. 12: Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. Nadprogram.

Godz. 15: Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze. Nadprogram. Godz. 17-17.25: Wśród książek — przegląd wiadomości o powstaniu prof. H. Mosicki. Godz. 17.25-17.40: „Stan współpracy narodowości ukraińskiej” — odczyt m. l. Wesołowskiego. Godz. 17.40-18: Nadprogram. Komunikaty. Godz. 18-19: Muzyka taneczna. Godz. 19-19.15: Komunikaty PAT. Godz. 19.15-19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30-20: „Dante a muzyka” — odczyt dr. M. Hlebia. Godz. 20-20.15: Komunikat lotniczy. Godz. 20.15-20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry p. J. Turczyńskiej (spiew). dyr. J. Ozimilskiego (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akompaniament).

Godz. 20.30-20.45: Program Czeski I. Moskowskie: Marsz z baletu „Lauretta”. Paderewski: Krakowski fantazjowy — wyk. orkiestra. Zelenka: Intermezzo z op. „Opłania”. Słowacki: Aubade. Starowski: Serenada. Joteyko: Kolowrotek — wyk. dyr. J. Ozimilskiego. Pięćset lat starożytności. Bassani: „Dziwna historia” de Luca: „Non posso disperare” — odpowiada p. Janina Turczyńska. Czeski II: H. Halvorsen: „Suite antienne” — wyk. orkiestra. Halvorsen: Crepuscule. Milhaud: Wiosna. Mahler: Czardasz — wyk. dyr. J. Ozimilski. Puccini: Dwie arje z op. „Manon” — odp. p. Turczyńska. Leoncavallo: „Pantins vivants”. G. Rossini: Taranella neapolitańska — wyk. orkiestra. Godz. 22: Komunikaty polskie, sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 22.15: Komunikat lotniczy. Godz. 22.30-22.45: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 22.45-23: Komunikat lotniczy. Godz. 23-23.15: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 23.15-23.30: Komunikat lotniczy. Godz. 23.30-23.45: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 23.45-24: Komunikat lotniczy. Godz. 24-24.15: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 24.15-24.30: Komunikat lotniczy. Godz. 24.30-24.45: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 24.45-25: Komunikat lotniczy. Godz. 25-25.15: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 25.15-25.30: Komunikat lotniczy. Godz. 25.30-25.45: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 25.45-26: Komunikat lotniczy. Godz. 26-26.15: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 26.15-26.30: Komunikat lotniczy. Godz. 26.30-26.45: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

Godz. 26.45-27: Komunikat lotniczy. Godz. 27-27.15: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT. nadprogram.

ZNIKNIĘCIE GEN. ZAGÓRSKIEGO

przestaje być tajemnicą

W przededniu klęski załganych partyjników

Szósty już tydzień w organach prasowych partyjników trwa zażarta i gorsząca kampania, podkopująca zaufanie do Rządu Marszałka Piłsudskiego z powodu zniknięcia gen. Zagórskiego.

Wysadzonym z siodła partyjnikom dostała się zniechęcająca doskonała gra, umożliwiająca kłaniam po tydkach władz, niemogących dotąd oficjalnie ogłosić wyników śledztwa, które skompromituje doszczętnie

załganych partyjnych polityków.

W imię czego ten wrzask pełen kłamstw i oszczerstw?

W imię obywatelskiej troski o całość i bezpieczeństwo jednostki w Polsce?

Bardzo pięknie.

Tylko w ten rzecz dziwna, że ci sami „obrońcy praw” jakoś nie umieli znaleźć słów oburzenia, gdy zamordowano pierwsze go Prezydenta Polski ś. p. Narutowicza, owszem gloryfikowali jego zabójcę.

Teraz jednak krzyczą w niebogłosy to samo partyjniactwo i wyśia fantazję na najbardziej oszczerze plotki.

Kto jednak spojrzysz bestronnie przyzna, że zadanie rozwikłania tajemnicy zniknięcia gen. Zagórskiego nie należy do łatwych.

Poza koniecznością ustalenia śladów ucieczki gen. Zagórskiego śledztwo natarczywie narzucało jeszcze i drugie zadanie — zbadać wszystkich najfantastyczniejszych nawet możliwości porwania.

Dochodzenie władz potoczyło się dwiema drogami.

Był to triumf partyjnej prasy. Dużo energii i czasu musiano użyć, by zbadać wszelkie beznamiętne i wręcz fałszywie przedstawiane koncepcje tak zwanego porwania.

Mozolna ta praca musiała przecie doprowadzić do stwierdzenia, iż teza uprowadzenia gen. Zagórskiego jest zgola fantastyczna i wręcz kłamliwa.

A cała ta tajemnicza sprawa przedstawia się nadal bardzo prostą.

JAK ZWOLNIONO GEN. ZAGÓRSKIEGO Z WIĘZIENIA

Gen. Zagórskiego zwolniono z więzienia w Wilnie i tam dokonano wszelkich formalności, związanych z wypuszczeniem więźnia na wolność. Pozostawał jeszcze raport w Belwederze. W tym celu udał się do Wilna z otoczenia Marszałka kapitan Miładowski, aby towarzyszyć generałowi w podróży do Warszawy.

(W ten sam sposób doprowadzono do raportu w Belwederze z więzienia wileńskiego gen. Rozwadowskiego. Przywodził go wówczas adiutant Marszałka por. Gałński). Wobec wyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Karsza raport nie mógł się odbyć. Zawiadomiono o tem na dworcu przybyłego gen. Zagórskiego adiutanta Marszałka, majora Węda.

General Zagórski, który faktycznie był już wolny z chwilą opuszczenia więzienia w Wilnie, pozostawia pakułki swe na dworcu, a sam korzysta z propozycji odwiedzenia go autem belweder-skim do domu.

NA SWOBODZIE

Posiada on w tej chwili całkowitą swobodę ruchów, bo nie potrzebuje w tym dniu udawać się do Belwederu. Korzysta z tego na Kraków. Przedmieście, — gdzie wysiada z własnej woli i

znika niespostrzeżony przez nikogo.

Jest oficerem na wolności, władze nie mają powodu nim się interesować, inwigilacja zbyt ciężka, tak, jak nie śledzi się i nie pilnuje żadnego innego oficera, przebywającego na wolności.

Ale to był błąd wojskowych władz prokuratorskich. Brak inwigilacji zmścił się okrutnie. Nie można było bowiem ustalić śladów ucieczki, co dało taki wspólny żer partyjnikom walczącym z Rządem.

Jeśli ktoś chce kwestjonować te zeznania: prokuratora wileńskiego, który wypuszczał gen. Zagórskiego, kapitana Miładowskiego, który mu towarzyszył i majora Węda, który przyjął go na dworcu w Warszawie, musi to powatpiwanie uzasadnić, a nie plotką, nie hipotezą dowolną i nie krzykiem: kłamstwo!

Z jakiegoś faktycznego założenia trzeba wyjść — a nie z dowolnych kombinacji i kłamstw, które z dnia na dzień się zmieniają. Więc jednego dnia twierdzi się z całą stanowczością, że mjr. Węda jechał z gen. Zagórskim z Wilna, a na drugi dzień — jedzie z gen. Zagórskim z Wilna już inny major i t. d. i t. d. codziennie inne kłamstwa, codziennie inne oszczerstwa.

Idźmy dalej.

UTRUDNIONE POSZUKIWANIA

I dopiero, gdy minął poniedziałek i wtorek, t. j. te dni, w których gen. Zagórski miał się porożnić z majorem Wędą co do terminu raportu — władze poczęły się interesować osobą generała i wdrożyły poszukiwania za nim.

Bardzo trudno jest w takim stanie rzeczy zdobyć ściśle pozytywne dane, to znaczy ustalić miejsce pobytu gen. Zagórskiego. To, co wiadomo, to że gen. Zagórski, ma do czynienia z tak doświadczonym partnerem.

Gen. Zagórski jako fryzjer i tancmistrz

Wszak w 1912 roku gen. Zagórski, jako oficer wywiadu, generalnego sztabu austriackiego przebywał w Kijowie w celach szpiegowskich. Założył tam garnię, sam występował jako fryzjer i zbierał pierwszorzędny materiał szpiegowski, tytułując się armii rosyjskiej, nie zwracając najmniejszej uwagi władz rosyjskich, nie śledząc żadnego podejrzenia na siebie i swych agentów. Wyjechał z Kijowa, gwałtownie zacierając wszelkie ślady swej wywiadowczej roboty. W jakimś czasie później gen. Zagórski ukazał się w Moskwie i otwierał salę tańców. Prowadził na szeroką skalę akcję wywiadowczą, a gdy ma pod dostatkiem wojskowego materiału informacyjnego, znowu znika niepostrzeżenie i znowu wspaniale zacierając ślady swego zniknięcia.

O wiele łatwiejsze zadanie miał gen. Zagórski przy zacieraniu śladów swej ucieczki z Warszawy, nie będąc przez nikogo śledzonym.

W sposób tajemniczy znika wszak z Polski rocznie kilkanaście tysięcy przestępców.

A czy znaleziono por. Wrońskiego

A teraz przypomnienie. Przed czterema miesiącami zniknął porucznik Wroński. Mimo najusilniejszych poszukiwań nie natrafiono dotąd na ślad jego.

Dlaczegoż prasa partyjna nie czyniła i nie czyni o to rumoru. Czyżby to wcale stopniała szła wartość zaginionego. General — to krzyki a porucznik — co tam?

A inna sprawa. Przed dwoma miesiącami zniknął znany artysta Stefan Jaracz. Było to w Lwowie. Wyszedł z teatru przed przedstawieniem i przepadł. Szukano go 5 dni — pisma lwowskie rozpisywały się o nim apasami o zaginionym — i dopiero przypadek, że w ręce stróżów przyjął. I co się okazało? Jaracz przez te pięć dni nie opuścił Lwowa, nie ukrywał się nawet.

MANEWRY JESIENNE NA WIEJSKIEJ



Nim na Wiejskiej znów nastanie Zwykle jakowe gadanie, Myśla posły, stojąc w rzędzie: „Co to będzie? Co to będzie?” Bo on razca Niemca brzędzi By przedrzeć znane szeregi.

Patrzy, baczenie jak przez wzornik: Jest więc Rataj, jest i Kłomka, Jest Duszynski, jest Głabinski, Stronicki, Wilos i Skarbiński, Wszyscy w wójsku są, I trzymają z sobą owola.

Za nim widać z brodą miedzi, Co na bezczelność się wypiera, To pan Stronicki, a tam dalej, Nieśmiałości w łebem wali, Aś Świdła mu milość, — Choć nie wie naco i poco?

Wspólne narady przewodców Sejmu i Senatu

Pierwsze posiedzenie Sejmu wyznaczone na 19 b.m

WARSZAWA. 14. IX. W prywatnych apartamentach marszałka Sejmu, Rataja, i pod jego przewodnictwem odbyła się wczoraj w południe trzygodzinna narada przewodców ugrupowań Sejmu i Senatu.

W obradach uczestniczyli p. marszałek Senatu Trampczyński, senatorowie Albrecht (Ch.-D.) Banaszk (NPR.), Bielawski (ZLN), wicemarszałek Woźnicki (Wyzw.), oraz posłowie: dr. Głabinski i Zwierzynski (ZLN), Wilos, Debski i Kiernik (Piast), dr. Marek i Barlicki (PPS). Klub Związku Chłopskiego nie był reprezentowany.

Celem narady było ustalenie stosunku obu izb ustawodawczych do rządu. W wyniku dyskusji uznano za konieczne zwrócenie uwagi p. Prezydenta

Rzeczypospolitej na rozdział, jaki zachodzi między parlamentem a rządem w pokonywaniu konstytucyjnego określenia „zwolnienie sesji”. Komunikat o posuchaniu obu marszałków na Zamku zamieszczamy na 1-ej stronie.

Ozywiona rozprawa wywołała nadto kwestia samorozwiązalności izb ustawodawczych. Marszałek Trampczyński wyraził pogląd, że odcinając projekt ustawy przez Sejm uchwalony

nie jest dla Senatu aktualny. O leby między referentem Senatu a poselskimi zwolennikami projektu przyszło do porozumienia, — rzecz może być wznowiona.

Kwestia samorozwiązalności zeszła w ten sposób na plan drugi i zebranie uznano za wskazane odbyć pierwsze posiedzenie Sejmu w dnach najbliższych.

Na konwencie seniorów, który się odbył o godz. 6 wiecz., marszałek Rataj oznajmił, że gramatycznie - stylistyczna redakcja zarządzenia o zwołaniu sesji nadzwyczajnej wydała mu się

tak osobliwa, iż oczekiwał jakichś aktów wyjaśniających i dlatego zwlekał z wyznaczeniem daty pierwszego posiedzenia.

Po tem wyjaśnieniu konwent wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na poniedziałek

19 września o godz. 4 pp. z porządkiem obrad, ustalonym dla posiedzenia Sejmu, jakie się miało odbyć w dniu 13 lipca b. r. Posiedzenie to, jak wiadomo, nie odbyło się, gdyż już w dn. 13 lipca na posiedzeniu Senatu min. Składkowski odczytał dekret, zamykający sesję.

Porządek obrad poniedziałkowego, pierwszego posiedzenia nowej sesji jest więc identyczny z ówczesnym porządkiem obrad: zawiera trzecie czytanie projektów samorządowych, sprawozdanie komisji prawnej o dekretych prawo- i projekt zmiany ustawy o Dzienniku Ustaw, któryby umożliwiała

kasowanie dekrétów Prezydenta Rzeczypospolitej za pomocą jednostronnej uchwały Sejmu.

Nowy Chorów rośnie w naszych oczach
Rurociąg z Dunajca i 18 domów
buduje się w przyspieszonym tempie

Z Tamowa donoszą: W Świętym kowie i Dąbrowie Intulackiej, gdzie mają stać fabryki przetworów azotowych, praca wre w całej pełni.

W budowie znajduje się 18 budynków mieszkalnych i administracyjnych, z tych jeden dwu-

pietrowy, doprowadzony jest pod dach. Nadto przeprowadza się wstępne prace w zakresie instalacji elektrycznej i wodociągowej.

Buduje się również specjalny rurowciąg, prowadzący wodę z Dunajca, mający dostarczać przyszłej chłodni na godzinę 9 tys. metrów sześciennych wody.

Tytus na Śląsku niemieckim 2 osoby już zmarły
BERLIN. 14. 9. W okręgu Ministerstwa na Śląsku niemieckim wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas zainfekowało go 60 osób, z czego dwie osoby zmarły.

Masowe wysiedlenie ziemian na Białorusi sowieckiej

230 osób

ogółem z własności

MIŃSK. 14.9. Prasa sowiecka donosi, iż z Białorusi sowieckiej wysiedlono 230 byłych obywateli ziemskich, którzy posiadali 2.467 dziesięcin ziemi.

Najwięcej ziemian wysiedlono z okręgu połockiego i witebskiego.

Rozstrzelanie 6 przywódców rewolty w Taurogach

Dalszych 5 skazańców czeka swej tragicznej kolei

BERLIN. 14. 9. — Tel. wł. — Z Kowna donoszą, że w związku z usłownianiem dokonaniem przewrotu w Taurogach skazańców zostało na śmierć 6 studentów, którzy wzięli udział w rewolcie.

Wczoraj o g. 4 rano rozstrzelano.

Masowa rzeź 50 tysięcy Chłirczyków za zabójstwo kilkudziesięciu żołnierzy gen. Fanga

Tak olbrzymiej masakry nie notowano w historii świata

LONDYN. 14. 9. Biuro Reutersa donosi z Pekinu o wielkiej rzezi w prowincji Honan, która rozmiarami swymi przekracza wszystkie dotychczas znane masowe mordowania. W mieście Changte i okolicy wyróżnionych zostało przez wojska chińskie 50.000 ludzi.

Powodem tej masakry było za bójstwo kilkudziesięciu żołnierzy armii generała Fanga przez cywilną ludność w odpowiedzi na

Tajemnicze zniknięcie dyplomaty sowieckiego w Berlinie

BERLIN. 14.9. Sensacja dnia w berlińskich kołach dziennikarskich jest nagłe zniknięcie attaché prasowego ambasady sowieckiej w Berlinie Mironowa, który jak zapewnia w ambasadzie na stanowisko swe nie powróci.

Mironow pochodził z Warszawy i władał językiem polskim.

GIEŁDA

WARSZAWA. 14. IX. PRYWATNE NOTOWANIA

Rubel złoty 4.76, Dolar srebrny 8.65, Rubel srebrny 2.82, Srebrny bilon rosyjski 1.8.

Dowoty
Berlin 212, Holandia (na 100) 288.48, Londyn (na 1) 43.49, Paryż (na 100) 36.07, Paryż (na 100) 26.88, Szwajcaria (na 100) 172.5, Wiedeń (na 100) 126.04, Włochy (na 100) 48.68, Czerwone 27.85.

Akcje
B. Polak 137.75, B. Dykank 133.50, B. Hamdowy 123.00, B. Zachodni 21.00, B. Zw. Sp. Zar. 84.00, Kijowski 70.00, Puls 7.25, Elektryk Dąbr. 73.00, Elektryk czoszcz 62.00, SBA i Światło 174.00, Cze stoczek 3.10, Ostrowica 70.00, Michałow 0.61, Warsz. Cukier 4.90, Priory 35.00, Łazy 0.25, Węgry 92.78, Nobel 48.00, Lipów 24.75, Modrzejów 9.00, Ostrowa 11.20, Ostrowiec 30.50, Parowoz 58.00, Pociąg 220, Rudnik 58.00, Brachowicz 64.00, Ursus 15.75, Zielonogóra 19.00, Żyrardów 17.25, Borkowski 3.25, Syndykat 9.50, Haberbusch 153.00, Sp. zysu 2.08.

Straszliwa zemsta

Wdmuchiwał pluskwy wrogowi
przez dziurkę od klucza

BERLIN. 14.9. W Zwickau skazano pewnego kupca na karę pięcioletnią w wysokości 75 marek, ponieważ wdmuchiwał on przez

dziurkę od klucza pluskwy do mieszkania sąsiada, z którym żył na stopie wojennej.

Mistrze strzelania



Zwycięzcy w konkursie strzelania z rewolwerów, rozegranym przez funkcjonariuszy policji amerykańskiej.

Zjawy z za świata utrwalone na kliszach fotograficznych PORTRETY ZMATERIALIZOWANYCH DUCHÓW OSÓB ZMARŁYCH

Szczególna wystawa w Londynie

W dwudziestą piątą rocznicę śmierci Roberta Boursnello, otworzono w Londynie wystawę fotografii duchów.

Zbiór umieszczonych w salach „British College of Psychic Science” obejmuje 1500 zdjęć nadnaturalnych zjaw. W chwili, gdy płyty fotograficzne utrwalają poczęły transcendentne zjawiska, rozpoczęła się nowa era dla badań spirytystycznych i dotychczasowe domysły i hipotezy stały się przedmiotem dociekań naukowych.

Pracownikiem fotografii duchów jest Robert Boursnelle, człowiek o dużej wiedzy przyrodniczej i filozoficznej, który zarabkował na życie jako zawodowy fotograf, utrzymując w robotniczej dzielnicy Londynu skromne at-

lier, do spółki z swym kuzynem. Pewnego dnia zgłosił się do kładu fotograficznego Boursnello i spółki pewna robotnica.

Boursnelle zrobił zdjęcie i spostrzegł, iż z poza postaci kobiecej wygląda jakaś niezwykła twarz.

Zaciekawiony tem zjawiskiem fotografował kilkanaście razy tę samą kobietę i zawsze utrwalala płyta widmowa postać. Okazało się, iż była to podobizna męża robotnicy. Bawił on w tym czasie w Indiach i chorował ciężko na malarie.

O chorobie męża nie wiedziała jego żona.

Robert Boursnelle wykonał w swym życiu około 500 zdjęć z seansów spirytystycznych.

Obok zdjęć Boursnello umieszczono na wystawie londyńskiej fotografie słynnego Amerykanina Mummlera.

W swoim czasie podobizny duchów i zjaw nadprzyrodzonych fotografowanych przez amerykańskiego spirytystę fotografa wzdąwały wielką sensację w świecie naukowym.

Podjeżdżano nawet, że Mummler dopuszcza się oszustw.

Roztaczano więc nad nim wielką kontrolę, ale nigdy nie odkryto najmniejszego uchybienia.

Specjalnością Mummlera było fotografowanie zmarłych osób. Pograżone w transie medium wywoływało zjawie nieboszczyka.

I gdy ukazało się fosforyzujące światło, Mummler dokonywał zdjęć.

Również autorytetem w dziedzinie fotografii duchów był duchowny angielski S. A. Cook.

Z powodu swych prac z dziedziny spirytizmu i licznych zdjęć fotograficznych, wpadł on

w ostry konflikt z władzą duchowną i ostatecznie został pozbawiony godności kanonika.

Ks. S. A. Cook miał niezwykle wypadek w swym życiu.

Podczas fotografowania pewnej kobiety, która uchodziła za bardzo czule medium, ujrzał nagle widmo swego syna, studenta z Cambridge.

Ks. Cook zemstał, a gdy odwieziono go do domu, zastał tam depesze, donoszącą o śmierci syna, który utonął podczas kąpieli. Od tej chwili zanębiał ks. Cook fotografowanie duchów.

Zbiór jego, przechowywany w „British College of Psychic Science”, posiada wielką wartość ze względu na wyrazistość postaci i różnorodność zjaw z transcendentnego świata.

Tancerka klasyczna



Miss Florence, wykonawczyni tańców klasycznych cieszy się obecnie wielkim powodzeniem w Casino de Paris.

Z MILJONÓW DO NĘDZY Z NĘDZY DO MILJONÓW Złotodajne tereny japońskie własnością mieszkanki Warszawy

Warszawski adwokat wyjeżdża w tej sprawie do Tokio

Przed kilku laty przybyła do Warszawy staruszka, pani H., wdowa po jednym z najbogatszych ludzi w Rosji.

Rewolucje bolszewicka przeobraziła pani H. w Rosji, gdzie doświadczyła najokropniejszych przeżyć. Cały majątek rozgrabiono, męża zawleczono do łagru, a wreszcie jedyną córkę zmarła w tragicznych okolicznościach.

Nieszczęśliwa staruszka została sama i w skrajnej nędzy czekała kresu żywota.

Nagle spotkała ją niezwykła przesłannica.

Przed kilku miesiącami w piśmie angielskim ukazało się ogłoszenie, że rząd japoński poszukuje spadkobierców niejakiego p. H., który był właścicielem złotodajnych terenów. Tereny te pragnie rząd japoński nabyć.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dowiedziała się o tem staruszka.

Sięgnęła pamięcią w przeszłość i przypomniała sobie. Istotnie, mąż jej nabył niegdyś po niezwykle niskiej cenie jakieś tereny w Japonii, w których rzekomo miało ukrywać się złoto. Początkowo poszukiwania zawiodły i bogacz zapomniał o swej posiadłości.

Staruszka udała się do jednego ze znanych adwokatów warszawskich z prośbą o pomoc. Przeprowadzono korespondencję, z której okazało się, że przed kilku laty wykryto na tych terenach olbrzymie pokłady złota. Tereny doszły do kolosalnej wartości.

Rokowania adwokata pani H. z rządem japońskim są już na ukończeniu. W najbliższych dniach adwokat wyjeżdża do Japonii, gdzie podpisze ostatecznie kontrakt sprzedaży.

Pani H. u schyłku swego żywota podnosi się znowu z otchłani nędzy i stanie się milionerką. Prawdziwy uśmiech losu.

Król pięści i gwiazda filmu



Słynny mistrz pięściarstwa Jack Dempsey z żoną, słynną gwiazdą filmową Stellą Taylor. Zdjęcie zrobione w willi Dempseya w Los Angeles

Po latach trudów — cicha przystań



Gazeta, robotki, dawne wspomnienia i ploteczki — oto czem się zajmują weteranki sceny w schronisku aktorskim w Skolimowie — (od lewej strony) pp. Siedlecka (weteranka farsy warszawskiej), p. Biernacka i Złotopięska (55 lat pracy na scenie)

Za cenę krwi nalwnych zdobywają milionowe fortuny b. arystokraci niemieccy, obecnie szulerzy zawodowi

Za kilka dni rozpocznie się w Berlinie ogromny proces przeciw zawodowym szulerom, przebiegający pod nazwą „proces klubów rzekomo towarzyskich” oraz wielu znanych osobistościom.

Około 200 osób, mężczyzn i kobiet jest oskarżonych o uprawianie hazardowych gier.

Liczba obwinionych wzrasta z dnia na dzień. Znawcy stosunków berlińskich spodziewają się, iż na ławie oskarżonych zasiądzie 400 osób.

Dochodzenia policyjne i sądowe zdemaskowały w stolicy Prus kilkadziesiąt osób, przeważnie wśród arystokracji, które straciwszy majątek, utrzymywały się wyłącznie z hazardu i wiodły nieetyczne, a nawet kukuśnicze życie.

U baronowej Ebert, utrzymującej w swych apartamentach tajemny dom gry, znaleziono bl-

żuterię i gotówkę wartości 1.700.000 marek.

Wiadomo zaś było powszechnie, iż dama ta nie posiadała przed 10 laty żadnego majątku i żyła wraz z mężem z odcierskiej pensji. Tak wielką fortunę zdobyła przy zielonym stoliku.

Powodem do wystąpienia policji przeciw hazardowi i graczom były liczne samobójstwa, które popełniali ludzie zrujnowani przez zawodowych szulerów.

Wyszedł z druku Nr. 37

Przegląd Sportowy

Cena 30 gr.

Pojedynek wśród grobowców Dwaj grabarze meksykańscy walczyli na śmierć i życie o względy pięknej Inezy

Podróżnik belgijski, van Halpert, który wrócił niedawno z Meksyku, opisuje w swych wspomnieniach niezwykle romantyczną scenę, której był świadkiem.

— Zwiedzając cmentarz w Meksyku, nie zauważyłem, iż zamknięto bramę — pisze belgijski podróżnik.

— Zostałem sam i szukałem jakiegoś wyjścia.

Naraz ujrzałem w świetle wschodzącego księżyca trzy sylwetki ludzkie. Było to dwu mężczyzn i młodą dziewczynę.

Nie zdolałem jeszcze wymówić słowa, gdy rozległy się dwa strzały.

Zatrzymałem się za marmurowym pomnikiem i obserwowałem scenę.

Jednemu z mężczyzn bandażowała ramię dziewczyna, drugi zaś czekał cierpliwie w odległości 15 kroków.

Ody skończył się opatrunek, dziewczyna odskoczyła od zra-

nionego i huknęły znów rewolwery, poczem obaj mężczyźni, brzościwie krwi, rzucili się na siebie z nożami.

Kilka minut trwało szamotanie. Słychać było rżenia dławionych gardzieli i głuche jęki ranionych.

Dziewczyna patrzyła z ciekawością na tę scenę, zachęcając raz jednego, to znowu drugiego z zapasników do walki.

Gdy obaj osłabli, przeskoczyła mur i zawezwała pogotowie lekarskie.

Jak się dowiedziałem — pisze belgijski podróżnik, — obaj mężczyźni byli grabarzami.

Kochali obaj piękną Inezę i ona właśnie była świadkiem ich pojedynku na śmierć i życie. Czy któregoś z grabarzy wybrała sobie urodziwa Meksykanka za męża, nie wiadomo, obaj bowiem byli ciężko poranieni i nie wiele już im się należało od życia.

Małpy odrodzicielki ludzkości Dalszy rozwój metody odmładzania przy pomocy gruczołów małpich

Profesor Woronow, wynalazca metody odmładzania przy pomocy małpich gruczołów, wygłosił na kongresie zoologów w Budapeszcie odczyt o swych nowych odkryciach.

Wedle przekonania odmłodziciela ludzkości, przeszczepianie małpich gruczołów powoduje nie zwykły wzrost intelektu i twórczej pracy umysłowej.

Ludzie odmłodzeni metodą Woronowa, wykazują niezwykle ruchliwość umysłu, a jeśli są duchami twórczymi, zdolności ich znacznie się wzmagają.

Na zasadzie licznych doświadczeń dr. Woronow nabrał pewności, że małpie gruczoły można przeszczepiać z bardzo dobrym wynikiem młodym i utalentowanym, a nawet zdolnym dzieciom. Wzmocni się wtedy siła ich intelektu i tworzyć będą dzieła genialne.

Tak mało żyje na świecie geniuszów i tak bardzo ich potrzebujemy ludzkość, iż może znaleźć się matka, która zdecyduje się na małe ryzyko, aby wyhodować nową rasę genialnych ludzi.

Wśród wiecznych lodów



Zdjęcie ze szczytu Montblanc przez olbrzymie góry śnieżne i lodowe lodowca — Bosson.



ograczowana, wielka dekolacja i suwa 1924.

Konferencja w Starostwie stanu sanitarnego miasta.

W dniu 14 b. m. odbyła się w Starostwie pod przewodnictwem Starosty p. Bileka konferencja w związku z ostatnim okólnikiem M. Spr. Wewn. o uporządkowaniu sanitarnym miasta. Wyniki konferencji podane zostaną do wiadomości publicznej.

Ognisko Kolejowe złożyło ofiarę na L. O. P. P.

Ognisko Kolejowe w Białymstoku z urządzoną zabawą taneczną dnia 10 września r. b. ofiarowało na LOPP. 100 złotych.

Obrady robotników w Czarnej Wsi.

W dniu 11 b. m. odbyło się w Czarnej Wsi zebranie członków Zw. Zaw. Przemysłu Drzewnego. Na porządku dziennym m. in. były wybory delegatów na Zjazd w Białymstoku na 25 b. m. Wybrano Józefa Okraja, Stanisława Sulczyńskiego, Władysława Krasnińskiego, Józefa Zynela, Antoniego Kozłowski. Uchwalono również prosić Zarząd Związku, by poczynił starania o przeniesienie do innego miejsca służbowego dyrektora

Wielki proces komunistyczny.

Jak w swoim czasie donosiliśmy w Białymstoku i prowincji w roku 1925 przedawano likwidację organizacji komunistycznej.

Delegat Samorządu Powiatowego do Funduszu Bezrobocia

Jako członek Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia od Samorządu został desygnowany przez Wydział Powiatowy tut. Sejmiku p. Stanisław Turecki, burmistrz m. Choroszcy.

Zapomogi dla bezrobotnych umysłowych.

W dniu 16 b. m. od godz. 12-ej Obw. Biuro Funduszu Bezrobocia rozpoczęła wypłatę jednorazowych doradczych zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zapomogi otrzyma 89 osób w wysokości od 30 do 100 zł.

Zmiany w „Strzelcu”

Zarząd Obwodu Białostockiego Zw. Strzeleckiego został rozwiązany Kierownikiem obwodu wyznaczono dotychczasowego prezesa obwodu p. Śnieżko.

Walka z przemytnictwem na granicy z Prusami.

Strażnik Straży Celnej Piotr Kaczyński zatrzymał (niedługo) przekradających się z przemytem (wódka i cukierki) z Prus Wschodnich pięciu przemytników obok placówki Cupel, gm. Wach, pow. ostrołęckiego. Przemytnicy stawili gwałtowny opór, rzucili się na Kaczyńskiego, obalili go na ziemię i pobili, zabierając mu karabin wraz z amunicją.

Przeprowadzona niezwłocznie obława doprowadziła do ujęcia dwóch winnych napadu, Bronisława Kallnowskiego i Franciszka Cichego, których oddano do dyspozycji władz sądowych. Trzej inni wraz z karabinem nie zostali dotychczas schwytani.

Fundusz Bezrobocia będzie ścigać zaległe składki z całą bezwzględnością.

Wobec dokonywanej się w tut. Biurze Obwodowym Funduszu Bezrobocia reorganizacji działu wpływu składek, mającej na celu jeszcze większe usprawnienie tej dzia-

dziny w najbliższym czasie Biuro przystąpi do energicznego ścigania wkładek bieżących, a tembardziej zaległych. Spodziewany jest szereg egzekucji, spraw administracyjno-karnych i sądowych w stosunku do niepunktualnych płatników.

Zjazd strzelecki.

Dnia 2 października r. b. odbędzie się w Białymstoku Zjazd komendantów obwodów Zw. Strzeleckiego okręgu grodzieńskiego celem omówienia bieżących spraw.



Niech mi Pan wierzy,



Jeszcze ojciec mój był gorącym zwolennikiem MYDŁA JELEŃ-SCHICHT i stale je używał. Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna stała się śnieżno-białą. Nien Pan zatem żąda jedynie MYDŁA JELEŃ-SCHICHT. Proszę wystrzegać się fałszyfikatów i zwracać uwagę na markę

Mydło Jeleń Schicht

Strajk w Michałowie

W dniu 13 b. m. zastrajkowali robotnicy fabryki Moryca i Szatja w Michałowie z powodu niewypłacenia 50 proc. należności za robotnych poborów płatnych 10 bm.

Zabawa z ogniem

We wsi Pokrzywnica gm. Rzekun, pow. ostrołęckiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem dzieci spłonęła siodła ze zbiorami i chlew z krową na szkód Jana Brzozowskiego. Straty wynoszą 4 200 zł.

Dzieciobójstwo

W dniu 13 b. m. o godz. 15 min. 30 w rzece Białej koło Wysoko-Stoczka znaleziono noworodka płci żeńskiej. Po wydobywaniu z wody dziecko dawało jeszcze oznaki życia jednak mimo zabiegów ratunkowych po 10 minutach zmarło.

Koncesjonowana pierwszorzędną Szkoła Kroju i Szycia mistrzyni cechu warszawskiego **Sabiny Baszko** codziennie przyjmuje zapisy na kursa dzienne i wiecz. Rynek Kościuszki 11 m. 2. 1354

Komunikat.

Zarząd Białostockiego Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych i Śred. (T. N. S. W.) komunikuje, iż w drugiej połowie września zostaną ponownie uruchomione Wieczorne Kursy Dokształcające w zakresie 4, 6 i 8 klas gimnazjum humanistycznego. Zapis słuchaczy odbywa się codziennie od godz. 3 do 4 p. p. w lokalu Seminarium Naucz. u kierownika Kursów W. Wołosewicz.

Cholekinaza (ZIOŁOWA)

H. Niemojewskiego LECZY Choroby wątroby i przemiany materji Skład główny Warszawa, Nowy Świat 5 Telefon 504-96

A. H. Rybołowiczowa Lekarka Dentysta powróciła i przyjmuje codziennie od godz. 10 — 1 i od 4 — 7 wiecz. Warszawa № 30 naprzeciw Czerwonego Krzyża 1342

Dr. SZACKI Choroby uszu gardła i nosa POWRÓCIŁ ul. Sienkiewicza 84. tel. 5-80. Przyjmuje 9—1 i 5—7.

Dnia 19 września otwarte zostają w Białymstoku **Kursy handlowe** pod kierownictwem: Stanisława Poleskiego, Dyrektora Szkoły Handlowej i Kursów koncesjonowanych przez Min. Wyzn. Rel. i Os. Publ. za № 21393/III i Izajasz Szerezwskiego, b. wyższego urzędnika skarbowego. Kursy jednoroczny obejmują wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Kurs 6-10 miesięczny — buchalterję, kalkulację towarową naukę o wekslu stenografię i pisanie na maszynie. Po ukończeniu kursów — świadectwo z prawem publiczności. Informacje i wpisy: Kancelaria Kursów w gmachu Gimnazjum społecznego przy ul. Kupieckiej 49 w godzinach 10—12 i 5—7.

Dr. Aleksander Gurwicz powrócił Lipowa 17, tel. 6-40.

Doktor M. Kanel Choroby wewnętrzne, skórne i włoś. Leczenie i prześwietlanie promieniami RONTGENA. Nasświetlanie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 87, tel. 5-85.

Dr. J. Walewski Choroby wewnętrzne, skórne i mocznikowe. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 4 do 5 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 5-40.

Dr. L. Kryński Chor. wewnętrzne, skórne i mocznikowe. Leczenie i prześwietlanie i zdjęcie promieniami RONTGENA. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 9-11 i 5-7 Kobiety od 4-5 pp. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 26, tel. 5-87.

Lekarz - Dentysta **Helena Zakrzewska** Leczenie i wstawianie zębów sztucznych. przyjęcia chorych: 10-2 pp. 14-7 w. Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Ogłoszenia drobne Zgubiono tymczasowe zaświadczenie nie demobilizacji, wyd. przez 81 p.p. w Grodnie na imię Kazimierza Szklarskiego, dnia roczn. 1901

Zgubiono dowód osobisty Nr. 110 wyd. przez Konsulat Polski we Włocławku, ożez kartę zwolnienia — przez PKU Białystok na imię Witolda Barwińskiego, r. 1896

Zgubiono legitymację Łopacińska Paulina wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku, na № 8896. 1927

APOLLO dziś 6, 8, 10, 20 Uroczysta premiera Wielki ekskluzywny film najnowszej produkcji niemieckiej

BLASKI i NĘDZE ŻYCIA

KURTYZANY Potężny dramat życiowy w 10 aktach zmodernizowany według powieści Honorjusza BALZAC'A

W rolach głównych **Andrée la Fayette** jako prostytutka

Paweł Wegener jako galernik Nr. 37

Ponadto na scenie: „Wesoły Pajac” Pod szczęśliwą 13.

Nowozaangażowana artystka **1. Teatru „Perskie Oko” M. Betcherowa**

WYPOWIE „Rzeźniczek” Fragment bolesnie-życiowy **2. Jak należy tańczyć** Epizod komedowo-baletowy

Profesor tańca: **B. Kamiński Bolcio-Girls**

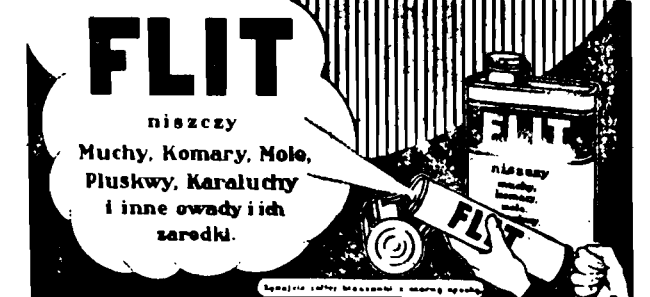
3. JUST Polka **J. Soboltówna E. Wojnar** Groteskowa

4. Chodźmy do domu Final — cały zespół (13 osób) Baletmistrz E. Wojnar, kier. i reż. Regru Art. dekor. Cz. Sadowski



„MODERN” Dziś premiera Szlagier wytwórni „NORDISK” w Kopenhadze **Ostatni Uśmiech Błazna** (OSTATNIE ŁZY) Wstrząsający dramat życiowo-cyrkowy w 10 aktach W ROLACH GŁÓWNYCH: Gwiazda „Nordiska” **KARINA BELL** — Bohater filmu „Faust” **GOESTA EKMAN** NA SCENIE **A. Cieleckiej — M. Dobrowolskiego — duo Mourel** Pożegnane występy

Kasa: 3 popół Początek o g 5.45, 7.45 i 10.15



FLIT niszczy Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Sprzedż hurtowa FLITU w Białymstoku STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat m. Białegostoku ogłasza przetarg na wykonanie budowy parterowego drewnianego domu dla eksmitowanych na przedmieściu Wygoda.

Projekt oraz wzór umowy są do przejrzania w wydz. Technicznym Magistratu w godz. urzędowych od 14 do 22 września r. b. Pisemne oferty, bez żadnych zastrzeżeń, zapieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na budowę domu dla eksmitowanych na Wygodzie” zaadresowane na ręce Prezydenta miasta, należy składać do dnia 22 września r. b. do godz. 12-ej w południe, gdyż w dniu tym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit kasy Magistratu na złożone wadium w wysokości zł. 1.500 (tysiąc pięćset zł.) tylko w gotówce lub równoważnościowych papierach procentowych, oraz deklaracje firmy, że warunki umowy są jej znane. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty.

1381 Magistrat m. Białegostoku.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tabelce na 4 stronie — 50 groszy, z wyjątkiem połowa spłaty redakc. — 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i sagniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwumiesięczny.

Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym **Antoni Lubkiewicz**. Drukarnia MISZONIZNIKA, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-88.